

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Dnie, które decydują o losach świata

Od paru dni naloty na Wilno stały się coraz częstsze. Miasto nasze zostało zrównane w niebezpieczeństwie z miastami pozostałej Polski. Powinniśmy więc wydobyć z siebie ten sam heroizm, które już wykazały inne miasta Polski z Warszawą i Lwowem na czele.

Sytuacja ludności cywilnej w epoce wojny lotniczej jest z natury swojej cięższa, niż sytuacja żołnierzy. Żołnierz ma broń w ręku, pełni rolę czynną. Ludność cywilna w znacznie większym stopniu skazana jest na rolę bierną w momencie walki.

A jednak jej postawa i jej praca decydują w niemniejszym stopniu o rezultatach walki. To też pomimo alarmów i odgłosów detonacji musimy zdobyć się na hart i spokój, na uśmiech, na nawet na szyderstwo z niebezpieczeństw.

Jest to tembardziej ważne, że w najbliższych tygodniach przeżyjemy zapewne dni, które zadecydują o losach wojny. Kolosalna wojenna maszyna angielska rośnie z każdym dniem. Np. ostatnie depesze przynoszą wiadomości o pertraktacjach włocho-francuskich, o ochotniczych formacjach z Indii Angielskich, o ksią-

żętach hinduskich wstępujących na ochotnika do Armii Angielskiej.

Oto dlaczego Hitler śpieszy się. Czuje, że każdy dzień oporu Polski wzmacnia szanse jego przeciwników. Czuje, że narasta w świecie ta olbrzymia siła, wobec której samoloty, i czołgi niemieckie okazały się bezsilne.

Każdy Polak, który przedłuża moźliwość oporu naszej bohaterkiej Armii, buduje przyszłość Polski, swoją i całego świata. Dnie, które decydują o losach Narodów już nie raz przeżywaliliśmy. 11-ty listopada 1918 roku, 15 sierpnia 1920 roku zadecydowały o Zmarłychwstaniu Polski i o jej losach. Jeszcze jedna taka data jest przed nami. Jeszcze jeden radosny dzień, w którym tłumy nie będą się już kryły po podwórkach, ale wylegną na ulice Wilna, radosne, beztrudnie, entuzjastycznie!

Ale nie chcemy ukrywać, że pomiędzy tym dniem, a dniem dzisiejszym mogą nadejść dni znacznie gorzej od tych jakie przeżywaliliśmy. I na ten czas musimy się zahartować i wzmożnić duchowo!

Na dni, które decydują o losach Polski i świata!

K. Leczycki.

## Obrona Warszawy

Komunikat wojenny Dowództwa Obrony Warszawy z dnia 16-IX 1939 r.

Na odcinku zachodnim ogień nekający nieprzyjacielskiej artylerii na niektóre punkty i na centrum miasta. Własne wypadki osiągnęły wszystkie nakazane cele.

Dwukrotne natarcie nieprzyjaciela na Wołę odparte, przy czym zniszczyliśmy 1 czołg, 1 karabin maszynowy, zadając nieprzyjacielowi straty.

Z naszej strony przedsięwzięliśmy kilka skutecznych wypadów, biorąc około 100 jeńców, w tym kilku oficerów, wśród nich jednego podpułkownika.

Lotnictwo nieprzyjacielskie nie przejawiało żywszej działalności.

## Szwajcaria organizuje blok państw neutralnych

KOWNO, (PAT). „XX Amžius“ donosi z Berna, że Szwajcaria ma zamiar zorganizować blok państw neutralnych. Celem bloku ma być zorganizowana obrona interesów państw neutralnych.

To samo pismo informuje, że według opinii dobrze poinformowanych kół angielskich i francuskich Anglia i Francja będą się starały nadal podtrzymywać normalne stosunki handlowe ze wszystkimi państwami bałtyckimi, jednakże Anglie będą zwracać baczną uwagę na pochodzenie towarów i będą żądać odpowiednich zaświadczeń.

—o—

## Kłeska Niemiec na Zachodzie Poddała się bez walki cała dywizja

PARYŻ, (Pat). Havas donosi, że w ciągu dnia wczorajszego i ostatniej nocy pomimo fatalnej pogody na całym froncie nadal trwała ofensywa francuska. Lotnictwo francuskie bombardowało pozycje nieprzyjacielskie, które również były ostrzeliwane przez ciężką artylerię. Kontratak niemieckie wszystkie zostały odbite z bardzo ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Wojska francuskie zajęły dwie ważne pod względem strategicznym miejscowości, a mianowicie Perl i Sierk. Wojska niemieckie odступują na froncie Saarbrücken 20-kilometrowej szerokości, wysadzając w powietrze mosty i niszcząc koleje i szosy.

SZTOKHOLM, (Pat). Prasa szwedzka obszernie omawia sytuację strategiczną na froncie zachodnim, stwierdzając jednogłośnie o coraz większej aktywności. W dniu wczorajszym specjalnie gwałtowny charakter miały walki w okolicach Saarbrücken, prowadzone ze strony francuskiej przy pomocy większej ilości tanków i ciężkiej artylerii. Miasto Saarbrücken, które stanowi ważny punkt strategiczny zostało całkowicie okrążone przez wojska francuskie. Władze niemieckie ewakuowały już ludność cywilną całego przedpola linii Zygfrida.

LONDYN, (Pat). Korespondenci wojenni dzienników angielskich opisując atak wojsk francuskich w Zagłębiu Saary stwierdzają, że cały ten bogaty rejon ostrzeliwany od szeregu dni przez artylerię francuską zamieniony został w kupę gruzów. Kontratak niemieckie załamały się pod ogniem dział francuskich i charakterystycznym jest, że wojska Trzeciej Rzeszy skoncentrowane obecnie na linii Zygfrida wykazują bardzo wielkie braki wyszkoleniowe i morale tych wojsk jest również bardzo słaby.

W czasie jednego z masowych ataków francuskich CAŁA DYWIZJA NIEMIECKA, MIANOWICIE 61, PODDAŁA SIĘ NIEMAL BEZ WALKI.

Naczelne dowództwo niemieckie wszystkie NAJLEPSZE ODDZIAŁY SKIEROWAŁO PRZECIWIW POLSCE, OBSADZAJĄC front zachodni jednostkami drugorzędnymi. Również i lotnictwo niemieckie poniosło już bardzo duże straty na froncie zachodnim.

PARYŻ, (Pat). Według komunikatu francuskiego sztabu generalnego w dniach ostatnich operacje wojskowe dały wojskom francuskim możliwość zajęcia pasa pogranicznego na północny wschód od Sirwe, o którą to miejscowość walki się toczą od 10 września. Obecnie Oddziały francuskie przysunęły się jeszcze dalej. Zeszłej nocy wojskom francuskim udało się również poprawić swe czołowe pozycje i w innych miejscowościach.

## To nie jest męskie

„Taka jutra osoba, jak się Bogu podoba“...

„Za dalekie gdzieś rzeczy dziś włosienie kaleczy“.

(Norwid).

Pomijając inne skutki, zbliżająca się fala wojny wywołata w Wilnie istną powódź dyskusji politycznych. Nie skończono rozważania na temat coby było, gdyby było... Przytem każdy zazwyczaj triumfuje, że on z góry przewidywał, że oceniał trafnie itp.

— Stawiamy nasz zarzut zasadniczy: w chwili obecnej krytyka tego rodzaju jest jałowa i szkodliwa.

Nikt rozsądny nie może negować potrzeby krytyki politycznej. Tu nie da się zastosować arcywładnej i głębokiej dewizy — nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni. W polityce krytyka jest potrzebna. Ale krytyka twórcza. A twórcza może być jedynie krytyka — użycijmy określenia Petrażyckiego — adekwatna. Adekwatna to znaczy właściwa co do miejsca, czasu i sposobu. Mówiąc szczegółowiej — przed właściwym forum, w stosowanym czasie i we właściwym zakresie.

Krytyka nieadekwatna tj. niewłaściwa co do forum, czasu i zakresu jest zawsze szkodliwa.

Właściwe forum do wypowiedzenia krytyki stanowią ludzie, którzy mają możliwość wpływania na zmianę istniejącego stanu rzeczy. W wielu wypadkach będzie je stanowił ogół obywateli.

Właściwym czasem jest moment gdy jeszcze można zło naprawić.

Twierdząc, że nawi. w chwili obecnej krytyka jest potrzebna. Ale to krytyka adekwatna, dotycząca sytuacji aktualnej i przedmiotów, które można zmienić. Na przykład słusznie krytykuje prasa kiepską organizację dyżurów nocnych itp. Można znaleźć przykłady w większej skali.

Ale nie umiemy znaleźć uzasadnienia dla wypowiedzenia dziś uwag krytycznych odnoszących się do sytuacji minionych. Nadejście i na to czas odpowiedni. Wtedy wszyscy musimy przyjąć pełną odpowiedzialność za swoją przeszłą działalność i zdać rachunek. Tak, w całej pełni! Ale nie dziś pora zaprzętać uwagę tymi sprawami.

Dzień dzisiejszy stawia ogrom za-

dań. I wszystkie siły poświęcić należy dla ich wypełnienia. Nieś brzemię obowiązków dnia dzisiejszego, nie wbiegając myślą ani w przeszłość ani w przyszłość. „Taka jutra osoba, jak się Bogu podoba“.

Zapewne, przeżywamy czasy ciężkie. Bombardowania, walki, to wszystko wyczerpuje nasz system nerwowy. Dołącza się ciężka troska o los naszych bliskich, o los rodaków pod okupacją i myśl o jutrzejszej Polsce.

A ludzie mają skłonność wyładowywania zdenerwowania w gadaniu. Gadanie przynosić ma ulgę. Stąd popotop gadania i jałowych dyskusji. To zrozumiałe. Ale ten sposób wyładowywania się to nie jest najlepsza postawa męska.

Sto.

## Około 300 bomb zrzucono wczoraj na Wilno

W dniu wczorajszym (16.IX. 39 r.) Wilno przeżyło kilka nalotów, w trakcie których zrzucono około 300 bomb.

Są ranni i zabici z pośród ludności cywilnej, przeważnie kobiety i dzieci.

Zniszczonych zostało kilka domów w różnych punktach miasta.

## Uszkodzona radiostacja wileńska

Program nadawany będzie na fali krótkiej

Radiostacja wileńska doznała uszkodzeń technicznych. Centrala Polskiego Radia komunikuje, że program nadawany będzie na fali 35—40.

## W Litwie o nas

KOWNO, (PAT). „Lietuvos Žinios“ w doniesieniu z Wilna zaznacza, że wczoraj sytuacja armii polskiej była lepsza, niż w dniach poprzednich. Pod Warszawą Niemcy wykazali znacznie mniejszą aktywność. Obrońcy Warszawy mogli umocnić swe pozycje obronne i zorganizować nowy batalion. Mniej było również niemieckich ataków lotniczych.

KOWNO, (PAT). „Lietuvos Žinios“ omawia znaczenie obrony cywilnej i walk powstańczych. Walki powstańcze w Polsce porównuje z bojami o niepodległość Litwy w latach 1919—1920, kiedy mieszkańcy udzielali wojsku wszelkiej pomocy i podnosili ducha żołnierzy swoim entuzjazmem.

KOWNO, (PAT). „XX Amžius“ zamieszcza opinię prasy norweskiej, wg której 4 milionowa armia polska, mimo znaczących strat terytorialnych pozostała dotychczas nietknięta i swe go ostatniego słowa jeszcze nie wypowiedziała.

Nie będziemy się tutaj zastanawiać czy przedstawione wyżej poglądy są słuszne i który wariant jest prawdziwy. Powiedzmy, że niektóre cytowane zdania mają wielu racji. Ale coż stąd? Jaki sen ma dziś, w obliczu inwazji nieprzyjacielskiej, wywlekanie tych sporów. Były błędy, czy ich nie było, dziś dyskusja jałowa. Stało się...

Osobiście twierdząc, że, co jak co ale nasza polityka zagraniczna była na wysokości zadania. Osiągnięto dwa poważne rezultaty. Primo konflikt polsko-niemiecki został odroczone na 5 lat. Secundo spowodowano, że w momencie wybuchu wojny Anglia i Francja przysły nam z pomocą. Sądzę, że jest to maksimum, tego co było można osiągnąć. Ale pominiemy tę kwestię... Niechaj spór rozstrzygnie historia.

Pytamy tylko: Jaki sens ma w tej chwili wywlekanie tych sporów.

# Bombardowanie ludności Wilna wywołało oburzenie w świecie cywilizowanym

RYGA, (Pat). Wiadomość o bombardowaniu miasta Wilna przez samoloty niemieckie wywarła w opinii tutejszej bardzo duże wrażenie. Wezno rajsze dzienniki poranne podają ją pod wielkimi tytułami na pierwszych stronach swoich wydawnictw, podkreślając, że od nalotu ucierpiała wyłącznie ludność cywilna, głównie kobiety i dzieci.

Jak się dowiadujemy poseł Stanów Zjednoczonych i poseł Wielkiej Brytanii wysłali do swych rządów sprawozdania o nalotach bombowców niemieckich na Wilno.

# Niemcy zestrzelili Samolot Czerwonego Krzyża lecący z Ameryki do Polski

W Londynie otrzymano wiadomość, że na terenie Niemiec został zestrzelony amerykański samolot Czerwonego Krzyża, delegowany do Polski. Załoga samolotu zginęła.

# Fragmenty obrony Warszawy

Jak doniosła rozgłośnia radiowa Warszawa II, wczoraj na miasto spadło ok. 200 pocisków artyleryjskich. Uszkodzony został m. in. gmach poselstwa lotewskiego. Niemcy nie oszczędzili nawet zakładów opiekuńczych bombardując domy noclegowe i przytułki dla starców.

Komisarz Cywilny Obrony Warszawy wydał zarządzenie, by z dnem dzisiejszym wszelkiego rodzaju zakłady gastronomiczne wydawały tylko 1 danie — pożywną zupę. Za przyrządzanie obiadów więcej niż 1 danie — grożą kary grzywny.

Komisarz Cywilny Warszawy udzielił pochwałę dozorczyńcy domu Witkowskiej, za przytomność umysłu i odwagę podczas bombardowania.

# Olbrymie straty Niemców na froncie polskim

LONDYN, (Pat). Korespondent wojenny agencji Reutera donosi, że Hagl, że zgodnie z otrzymanymi wiadomościami straty niemieckie na froncie polskim wynoszą przeszło 100 tysięcy zabitych i rannych. W czasie ataku na Westerplatte Niemcy stracili przeszło 1000 zabitych.

# Nowy wyczyn niemieckiej łodzi pirackiej

LONDYN (Obsl. sp.). Admiralicja amerykańska powiadomiła dowództwo marynarki angielskiej, że krążownik amerykański uratował załogę okrętu brytyjskiego „British Ensvan“, który został storpedowany na Atlantyku przez niemiecką łódź podwodną. Eskadra szybkich okrętów angielskich wszczęła pościg za piracką łódką.

# W Czechach gotuje się powstanie

PARYŻ, (Pat). Nadechdzą do Paryża nowe wieści o wrzeniu ogarniającym społeczeństwo w tzw. protektoracie Czeskim. Pomimo masowych aresztowań niemieckie Gestapo nie jest w stanie silnie tego ruchu. Tworzą się coraz to nowe tajne organizacje i związki i tworzą się akty sabotażu. Władze niemieckie zmuszone są ścigać do Pragi i innych miast czeskich świeże oddziały wojska, obawiając się poważnie wybuchu powstania na tych ziemiach.



Każdy obywatel jest dziś żołnierzem.

Spełniając swój obowiązek bronisz kraju!

# St. Zjednocz. uczynią wszystko by zapobiec zwycięstwu Niemiec

LONDYN, (Pat). Korespondent niemiecki „Manchester Guardian“ do nosi, że w obecnym konflikcie sympatie Stanów Zjednoczonych są po stronie Anglii i Francji. Chociaż Stany Zjednoczone nie chcą angażować się w wojnę, to jednak uczynią wszystko, by zapobiec zwycięstwu Niemiec.

Ten sam korespondent pisze, że ostatnie wypadki znacznie wpłynęły na zmianę opinii amerykańskiej. W związku z tym przewiduje się zwycięstwo partii demokratycznej w wyborach w roku 1940.

Mówią tam również, że wbrew tradycjom Roosevelt po raz trzeci wystawi swą kandydaturę na stanowisko prezydenta. Zagraniczną politykę Roosevelta popieraia nawet przedstawa wiciele partii republikańskiej.

# Australijski korpus ocnotniczy

LONDYN, (Pat). Premier australijski Mennis wystąpił z oświadczeniem, że australijski minister spraw wojskowych przystępuje do natychmiastowego formowania korpusu ochotniczego w liczebności 20 tys. żołnierzy.

# Ks. Windsoru w Anglii

LONDYN, (Pat). Księżę Windsoru odwiedził wczoraj premiera Chamberlaina w jego mieszkaniu prywatnym.

# Obywatele rumuńscy wezvani z zagranicy

RZYM, (Pat). Poselstwo rumuńskie poleciło wszystkim obywatelom rumuńskim, przebywającym we Włoszech, w wieku poborowym, aby powrócili natychmiast do Rumunii.

# Litwini wyjeżdżają z Kłajpedy

KOWNO, (PAT). Pismo „Sekmadienis“ donosi z Kłajpedy, że ostatnio daje się tam odczuć ogromny brak warzyw, mięsa i jego przetworów, nabiału, kawy, herbaty, cukru, mydła i paliwa, skór i manufaktury. Ustalone normy są coraz bardziej zmniejszane. Zakaz słuchania rozgłośni zagranicznych realizuje się w ten sposób, że zostały opieczetowane wszystkie radiodbiorniki. Konsulat litewski w Kłajpedzie czynny jest bez przerwy we dnie i w nocy, gdyż kolejki interesantów czekają na paszporty. Obywatele litewscy starają się wrócić do Litwy.

# Kiepura werbuje ochotników w St. Zjedn.

PARYŻ, (PAT). Jan Kiepura, który niedawno wstąpił do Legionu Polskiego w Paryżu, w najbliższym czasie wyjedzie do Stanów Zjednoczonych z misją werbowania ochotników do tego Legionu spośród Polaków zamieszkałych w Ameryce.

Nowo otwarta  
**BIBLIOTEKA**  
Teresy Łopuszyńskiej  
Wilno, ul. Śniadeckich 3  
(róg Mostowej)  
Biblioteczka w języku polskim i francuskim. Książki dla dzieci i młodzieży. Nowości powieściowe.

# Niemcy naruszają granicę sowiecką

MOSKWA, (Pat). Oficjalne źródła moskiewskie donoszą o nowym wypadku naruszenia granicy sowieckiej przez wojskowe lotnictwo niemieckie. 15 bm. koło m. Aleks na Ukrainie sowieckiej zmuszony został do lądowania przez lotnictwo armii czerwonej niemiecki samolot wojskowy, który wraz załogą internowano.

W pobliżu wsi Ługlin lądował drugi samolot wojskowy niemiecki z załogą 5 ludzi.

# Bułgaria ogłosiła neutralność

Biurow Reutera donosi, że Bułgaria ogłosiła neutralność.

# Niemieckie łodzie podwodne wystrelały wszystkie torpedy

Jak doniosło radio z Londynu, niemieckie łodzie podwodne znajdujące się na Atlantyku, wystrelały już całe zapasy torped.

Wiadomość ta pochodzi z przejętej przez marynarkę angielską niemieckiej depeszy szyfrowej.

# Działania angielskie na morzach

LONDYN, (Pat). W Londynie wczoraj poraz pierwszy został wydany komunikat dotyczący sukcesów angielskiej marynarki wojennej w walce z łodziami podwodnymi niemieckimi. W komunikacie jest mowa o tym, że angielskie poselgowce i hydroplany przeszkadzały obszerne rejonu, przy czym dokonano wielu napadów na niemieckie łodzie podwodne. Napady te zostały uwieńczone powodzeniem. Marynarze niemieccy byli w miarę możliwości uratowani i wzięci do niewoli. Ilość zatopionych łodzi niemieckich jest bardzo znaczna.

# Ks. Stahrenberg stara się o pozwolenie na sformowanie oddziału austriackiego przeciw Niemcom

Korespondenci gazet szwedzkich komunikują z Paryża, że rząd francuski otrzymał podanie ks. Stahrenberga, zamieszkałego obecnie w Nicei Księżę Stahrenberg — jak wiadomo — był szefem austriackiej Heimwehry, opuścił Austrię po Anschlussie. Obecnie zwrócił się do rządu francuskiego z prośbą o pozwolenie mu na formowanie specjalnego oddziału wojskowego, złożonego z b. austriackich poddanych, którzyby walczyli w szeregach armii francuskiej przeciwko Niemcom. Rząd francuski dotychczas nie udzielił na tę prośbę odpowiedzi.

# Gotowość bojowa Francji znacznie przewyższa stan z r. 1914

PARYŻ, (Pat). Havas donosi, że zakończona została mobilizacja w różnych częściach imperium francuskiego. Ilość zmobilizowanych żołnierzy jest znacznie większa, niż w ciągu 4 lat poprzedniej wojny.

ZAKŁADY GRAFICZNE  
**„ZNICZ“**  
WILNO, UL. BISKUPA BANDURSKIEGO Nr. 4  
Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, zaproszenia, prospekty, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa  
WYKONYWUJĄ  
PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

# Trzeba płacić krwią

W ostatecznym rachunku za wszystko trzeba płacić krwią.

Za wolność, za wielkość, za spokój swojego domu, za świadomość że się jest człowiekiem nie zaś niewolnikiem za prawo tworzenia własnej kultury i za własny kawałek chleba — za wszystko trzeba się bić i krwawić.

Splacenia daniny krwi żaden naród uniknąć nie może, a im bardziej z tym zwleka, tym drożej później płacić musi. Do niedawna wiele narodów ludziło się, że wojny uda się im uniknąć — niektóre zgola zaniechały tworzenia siły zbrojnej, inne zaś zbroili się i to bardzo starannie. Te wiezyły w skuteczność zasady, że kto pragnie pokoju, ten się musi do wojny szykować — sądziły, że zbroje nie się zastąpi pole walki, że za cenę gospodarczego wysiłku na rzecz zbrojenia się, uniknie splacenia daniny krwi.

Okazało się, że zasobne składy mo bilizacyjne nie zastąpią bitności, że danina złota nie zastąpi daniny krwi.

Czesi, acz świetnie do wojny przygotowani, posiadający łatwe do obrony górzyste granice w dodatku dobrze umocnione, obficie zaopatrzeni w sprzęt wojenny i mający dobrze wyszkoloną armię, ulegli bez walki. Gdy trzeba było krwią płacić za wolność załamali się — nie chcieli, aby ich dobrze zagospodarowany kraj został zniszczony przez miążdzący walec wojny.

Ale nie uniknęli ani krwawienia, ani wojny gospodarczej.

Zaczął się od niszczenia kultury duchowej i materialnej tego nieszczęśliwego narodu. Banki, zakłady przemysłowe, kopalnie a częściowo nawet i rola szybko przechodziły w ręce najezdźnika. Z dnia na dzień miliony zamieszkałych Czechów zmieniały już nie we włóczków nawet, ale w niewolników. Włóczęga ma bodaj wolność — bezdomny i ubogi, posiada nieoceniony skarż, swobodę. Czesi tego nie mieli — mężczyźni odłączeni od rodzin zostali zapędzeni albo do obozów koncentracyjnych, albo wywiezieni w głąb Niemiec i do Prus Wschodnich, gdzie zmuszono ich do wykonywania najcięższej pracy prawie bez wynagrodzenia — bo trudno uważać za wy nagrodzenie nędzną strawę i ciasny kąt w baraku.

Zdawało się, że jednego czeskiemu narodowi udało się uniknąć — krwawienia na polach bitew.

Nadeszła wojna i Czesi krwawią, krwawią znacznie obficie, niżby krwa wili we własnej sprawie. Opowiadają, że w pierwszej linii niemieckiego ataku idą Czesi, poganiani z tyłu morderczymi bieżkami niemieckich karabinów maszynowych! Muszą się bić...

Jeśli w obliczu polskich linii obronnych próbują rzucać broń, giną od niemieckich strzałów w plecy.

W Polsce i we Francji powstały ochotnicze czeskie legiony. — Czesi,

k którzy w roku 1918 bić się za wolność nie potrzebowali, a w roku 1938 nie umieli czy też nie chcieli, teraz będą krwawić.

Wierzmy, że zbudzi się w nich duch niezłomnego Żizki, wierzmy, że będą się bili tak, jak ongiś walczyli niezwyčajeni taborcy, będący przez długie lata postrachem dla całych Niemiec.

Znowu walczyć będziemy ramię w ramię, jak ongiś pod Grunwaldem.

Dawniej dzieliło nas wiele, a przede wszystkim dzieliła postawa — myśmy wierzyli przede wszystkim w siebie samych i byliśmy zdecydowani bić się w każdych warunkach, z nimi by wało różnie. Dziś bijemy się — i my i oni. Oni biją się w warunkach znacz nie cięższych, bo tak jak w tamtej wojnie nam zdarzało się, że brat w brata strzelać musiał, tak dziś oni niejednokrotnie wzajemnie na się uderzą. Nie raz bagnę czeskiego legionisty skrzyżuje się z bagnem Czecha, zmuszonego walczyć w niemieckich szere gach. Ale nawet takie ciężkie doświad czenia hartują i oczyszczają ducha, a świadkiem tego bohaterstwa zry w czeskich legionistów, którzy mimo świadomości, w jakich warunkach będą musieli walczyć, stanęli do szere gów, rwie się okrzyk — czeski! Już powstał legalny rząd czeski, działający w imieniu całego zjednoczonego narodu. W ten sposób Czesi stali się obok Polski, Anglii i Francji stroną walczącą.

## Poznajemy Anglię (VI)

# LONDYN

Wielkie miasto staje się naprawdę wielkie, gdy wywoła swoją literaturę. I to oczywiście literaturę wielkiej klasy. Wilno byłoby mierną mięściną, gdyby jego rozgłos opierał się tylko na zbiórkach poezji z ostatnich lat dwudziestu. Na szczęście za nami stoi Mickiewicz i Słowacki ze Spitznaglem z Białego Zaułka, Kraszewski i Chodź ko. Wielkość Warszawy to przede wszystkim Prus. Sądzę, że wielkość Paryża to nie tylko jego bulwary, miliony ludności i miliardy w kieszeniach: to wielka literatura, która za nim stoi, to Villor, Rabelais, Balzac, i Maupassant. Oto dlaczego Nowy Jork nie może dotrzeć kroku stare mu Paryżowi. Oto dlaczego Stockholm, Wenecja północy, nie ma cienia wielkości Wiednia czy Rzymu.

A Londyn? Odpowiedzmy słowami poety.

„Przedmieście Saffron Park leży na zachodnich krańcach Londynu i jest cenne i skłębione, jak chmura o zachodzie słońca. Zbudowane jest z jasnego kamienia; jego sylwetka jest fantastyczna, a nawet pierwszy plan pełen dzikości. Nazywa tę dzielnicę z wielką słusnością kolonią artystyczną chociaż właściwie nigdy tam nie wyprodukowano żadnego dzieła sztuki. Zabłąkany przechodzień, który by się przyglądał chwilę poszarpanym dachom czerwonych domów musiałby pomyśleć, że chyba dziwni ludzie zamieszkaują to miejsce. Jeśli nawet sami ludzie nie byli tu artystami to całość była bardzo artystyczna.

Całe to przedmieście należy traktować nie tyle jako pracownię dla artystów, lecz jako dzieło, lecz skończone dzieło sztuki. Człowiek, który wkraczał w jego atmosferę społeczną czuł się tak, jakby znajdował się na przedstawieniu dobrej sztuki w teatrze“.

Londyn jest miastem olbrzymim. Ale przecież jego wielkość wyrosła przede wszystkim z Szekspira, Dickensa, Thackeraya, Shawa, Chesterton. Utwory literackie otaczają nimem wybrane miasta, jak uwieczniają bo

haterów. Stąd kilkudziesięć Troja i jej bohaterowie przeszli do historii. Stąd milionowy Birmingham i od wschodu do zachodu słońca ciągnęła się państwo Dżingis-Chana nie zajęły w naszej pamięci żadnego niemal miejsca.

Wielki Londyn liczy dziś niespełna 9 milionów mieszkańców, ustępując niewiele ilością mieszkańców Nowemu Jorkowi, a dwukrotnie niemal bijąc Paryż. Wprawdzie jego kręte alicie zmieniły się na szerokie magistrale i dzisiejszy Londyn nie wiele ma z brudnego pełnego błota i kocich łbów Londynu z Klubu Piekwiaka i Olivera Twista, ale i dziś słynie ze swoich niekończących się i rozległych przedmieść.

Słynny polityk liberalny John Bright przyznał się kiedyś, że nie zna wcale skomplikowanego macezniczki brytyjskiego stolic. „Można być wie le raz w Londynie, ale wcale go nie znać. Ja sam spędzam w nim sześć miesięcy w roku od czterdziestu blisko lat a nie mam z nim dużego pojęcia. Jest on tak wielki iż trudno jest znać go dobrze“.

Londyn to serce imperium, liczącego pół miliarda dusz. Oczywiście je go waga gospodarcza i administracyjna jest nieoceniona. Na szczęście Angliacy umieli wyposażyć swoją stolicę w największe muzea i stworzyć z niej olbrzymie centrum naukowe; — podobnie szereg zależy sztuki stoi tu na olbrzymim poziomie, no teatr albo muzyka, zwłaszcza orkiestry symfoniczne.

Miasto Londyn dzieli się zwykle na dwie wielkie części: City — stare miasto wraz z East End — dzielnicą wschodnią oraz West End — dzielnicę zachodnią. West End to dzielnicą, gdzie wydaje się pieniądze, i ustawy, reguluje się mody (zwłaszcza, o horror, mody dla panów). Obejmuje pałace królewskie, wille arystokratyczne kluby, muzea, urzędy państwowe, parlament oraz opactwo Westminsterkie. City to znowu serce przemysłu i handlu. Południowe dzielnice, nad Tamizą

# Nalot na Wilhelmshaven

Opowiadanie lotnika angielskiego

LONDYN (Obsł. wł.). 4 bm., na stepnego dnia po wypowiedzeniu wojny Niemcom przez naszych sprzymierzeńców, eskadra samolotów angielskich zbombardowała Wilhelmshaven i kanał Kiloński.

Był to pierwszy wypad angielskich samolotów bojowych na teren Rzeszy.

Wczorajsze dzienniki londyńskie przyniosły szczegółowe opisy tego na lotu. Lotnik angielski Tommy Greenwood w ten sposób opisuje nalot:

„Rozkaz o nalocie na kanał Kiloński nadszedł nieoczekiwanie. Spaliśmy już jaknajspokojniej w naszych koszarach lotniczych, gdy nagle zjawił się adiutant pułkownika i dostarczył komendantowi oddziału rozkaz o natychmiastowym wykonaniu nalotu bombowego na kanał Kiloński

Po upływie 20 minut poszybowa liśmy w kierunku nieprzyjacielskich

brzegów. Pogoda nie sprzyjała wyprawie. Padał deszcz. Lecieliśmy wysoko nad chmurami, co ukrywało nas przed reflektorami nieprzyjaciela. Po upływie dwóch godzin znaleźliśmy się nad Wilhelmshaven. W międzyczasie pogoda zmieniła się nie do poznania. Niebo stało się czyste i było bardzo jasno. Osiągnąwszy kanał Kiloński opuściliśmy się nisko, przelatując nisko po nad masztami stojącego na redzie pancernika niemieckiego. Widziałem jak biegli na swe stanowiska marynarze niemieccy dostrzegłem nawet suszącą się na liuaco okręgowych bieliznę. Każdy z nas zrzucił na okręt kilka bomb. Po przez turkot motoru doszły moich uszu przytłumione potężne detonacje. Dokoła wybuchały szrapnele nieprzyjacielskiej artylerii przeciwlotniczej. Kilka kul niemieckich przeciwlotniczych karabinów maszynowych przebiły skrzydła mego jednopłatowca.

Zauważyliśmy dwupłatowiec niemiecki o bardzo, moim zdaniem, lichych właściwościach bojowych, który wyleciał nam na spotkanie. Dwupłatowiec niemiecki nie zaryzykował jednak nawiązania bitwy powietrznej i znikł wkrótce.

W drodze powrotnej u ujścia kanału Kilońskiego spotkaliśmy się „oko w oko“ z niemiecką łodzią podwodną, która na widok naszych samolotów szybko zanurzyła się pod wodę. Załowałem mocno, że nie mogłem zbombardować tej korsarskiej łodzi. Cały ładunek bomb został już przez zemnie i moich lotników całkowicie wykorzystany. Wróciliśmy wszyscy. Jeden samolot został trafiony przez granat artylerii przeciwlotniczej. Mimo to zdołał osiągnąć swą bazę macierzystą. Jeden z lotników został ranny. W tej pierwszej wyprawie bojowej wzięli udział lotnicy angielscy, nowozelandcy, kanadyjscy, australijscy i irlandzcy.

*„Milcz z zaciśniętymi zębami i składaj wewnątrz siebie przysięgę kiedy chodzi o Polskę“.*

(Stefan Żeromski „Róża“)

# Niemcy prowokują państwa neutralne do wystąpienia przeciwko Anglii

AMSTERDAM (Obsł. sp.). Dziennik holenderski „Telegraph“ zamieścił obszerny artykuł o niemieckich knowaniach, mających na celu spro wokować państwa neutralne, sąsiadujące z Niemcami przeciwko Anglii.

Agitatorzy niemieccy, których pełno jest obecnie w stolicach państw grupy Oslo prowadzą agitację przeciwko Anglii, usiłując wnieść narodom tych państw, że Anglia i Fran

cja chcą ich wygłodzić, kontrolując dowóz produktów żywnościowych. „Telegraph“ wskazuje, że ta kontrola wchodzi w program angielskiej blokady Niemiec i obywatelom państw neutralnych na żywności nie będzie zbywało. Dziennik wyzwa ohy wateł Holandii i państw neutralnych i innych zainteresowanych, by nie da wali posłuchu niemieckim prowokacjom.

## Teatr na Pohulance

# Zielone lata

Komedia w 3 aktach (4 obrazach) C. A. Puget, przekład E. Dziewońskiej; reżyseria Bronisława Dąrowskiego, dekoracje Wiesława Makońskiego.

Nie było powodu zmieniać sens oryginalnego tytułu. „Szcześliwe dni“ jak na określenie jednego dnia przygód pięciorga młodych serc mimo wszystko wydać się lepsze i wymowniejsze niż te „Zielone lata“, załatwiająca rzecz całą wyniosła, z zarozumiałością akurat godną dorosłych. Czyli nieco reholitowie. A w sztuce tej niema reholitowości. Jedyny dorosły — lotnik spadły z nieba jak jastrząb na to stadko rozmarnych panienek przejawia wprawdzie instynkty myśliwskie, ale od reholitu powstrzymuje się całkiem takłownie.

Nie warto opowiadać fabuły sztuki — psuć streszczaniem kapitalny

finał pierwszego aktu i plotkować kto z kim i dlaczego. Wystarczy określić jej charakter. Ten wywodzi się niewątpliwie z doskonale francuskiego rodzaju, którego najwybitniejszym reprezentantem jest Giraudoux. Komedie tego typu nie silą się bynajmniej rozśmieszać widza do kolek w bok, przeciwnie, proponują uśmiech łagodny i zamysłony nad dziwnością rzeczy zwykłych, kokietują go — poezją co dziwności uduziwnionej. W naturze poezji francuskiej leży (wynikający już z ducha i tradycji tego dojrzałego aż do przejrzałości języka) pewien konwencjonalizm i wszelki symbolizm. Maeterlinka i innych, od któ

rych datuje się rozwój omawianego rodzaju, nie wiele tu mogły zmienić. Ktoś musi być medium, Almanzorem wnoszącym zarazę dziwności w świat pospolity, określony i pewny siebie. Najlepiej dzieci, one są do tego w sam raz, jak ta Pernette w naszych „Zielonych latach“, ktoś musi spro wadzić jeśli nie Chochoła, to choć je go skrzypeczki, jeśli nie czaroksiążka, to choć jego latarnię magiczną. Wtedy wszyscy stają zapatrzonymi w cie nie tańczące na nieuchwytnym ekranie, świat zmienia barwy i perspektywy wy — jest atmosfera.

Ale C. A. Puget chciał być nowo cześniejszy od swych mistrzów. Wyjść poza literacki konwencjonalizm, dać sceny realistyczne, pokazać młodzież zgodnie z modnymi teoriami naukowymi, to a jednocześnie zmieszać określony dla takich sztuk styl sceniczny z okrucami stylów innych, odzwic scenę. A więc mamy nasze rozbrzykane stadko, jak chodzi na rękach, defiluje pod muzykę i staje bójki (temperatura na widowni

podnosi się oczywiście, śmiech wybuchający na całego), a ledwie się koczycie ten rosyjski „cyrk w teatrze, odzywa się, skromnie coprawda, echo barokowego buffa — gdy w finale młode urwisy parodiują karnawałowe efekty Moliera. — Jak widzimy, jest na czym posuszyć gowę, aby pogodzić reżysera te wszystkie raki, labędzie i ryby.

I sztuka zasługuje na to, choć jest „błaha“ — t. zn. ani nie mówi doniosłych rzeczy o problemach psychologicznych - pedagogicznych - moralnych dotyczących „naszej młodzieży“, ani nie „stawia takowych“, ani nie „wy ciąga wniosków“. Ludzie, którzy nie potrafili nigdy wrzucić się tego rodzaju wymagań nigdy właściwie nie rozu miają spraw teatru. Cóż z tego, że na scenie realizuje się pewna wizja życia, że teatr wszystkimi dostępnymi sobie środkami próbuje narzucić oczom, uszom i poczuciu wewnętrzne mu takiego widza pewien styl patrzenia i przeżywania, co z tego, że w tych „Zielonych latach“ nie ukaza

na jest gra młodości — przedziwnego melanżu marzeń oddziedziczonych na łogów, delikatnych wzruszeń i nieczu łego okrucieństwa, oraz druga gra — człowieka dorosłego, który, cwany i pewny siebie, bawi się z młodymi jak sły kot z myszką? Człowiek niemu zykwalny na teatr wyjedzie z tego koncertu równie głuchy jak przyszedł.

To też trzeba otwierać oczy i uszy. Godna pochwały jest staranność aktorów, reżysera i dekoratora w tak trudnych czasach. Obsada sztuki jest udana bez najmniejszego nac. Młodzi grają młodych. Jest to o tyle trudne, że młody aktor, który niezbyt daleko został z sobą lata chłopięce nie zawsze potrafi zdobyć się na właściwy dystans obserwacyjny (starsi wy dają mu się nierównie ciekawsi), a do datkowa przeszkodę stanowi wielka ilość wytartych szablonowych wzorów, stworzonych przede wszystkim przez kabaret. Na to konto trzeba za pisać np. styl bieganiny „ratowniczej“ młodzieży Bernarda (w 4 obrazie) i kilka innych zagran w tym guś

# Niezwyciężona Polska

Przysły historyk obecnej, najdziwniejszej w dziejach świata wojny nie będzie mógł pominąć jednego i może najważniejszego z jej momentów: psychologicznego. Już samo użycie terminu „wojna nerwów“ świadczy dobitnie o wprowadzeniu działań wojennych na teren ludzkiej psychologii. Kolosalny zastęp środków technicznych i szybkiego działania nie mają na celu bezpośredniego opanowania „przejechanego“ terenu. Nieprzyjaciel wie doskonale, że opanowanie drogi może być bardzo dalekie od opanowania pół, miast, wsi i lasów. Te trzeba zdobyć „integralnie“ i umocnić się w nich trwale.

Jest to zadanie „starej piechoły“, intensywny, administracyjny. Szybko biegnie czołg bije nie tyle w pozycje przeciwnika ile w jego psychologię. Ma go zaskoczyć, wytrącić mu możliwość inicjatywy, złamać jego wiarę, odebrać nadzieję oporu i zwycięstwa, wywołać poczucie bezsilności i mus rezygnacji. Z operacjami broni pancernej o takim właśnie charakterze współdziałała propaganda, bombardująca obóz przeciwnika rewelacjami a rzekomych swoich sukcesach, rzucając „krzykliwe nazwy coraz to nowych „zdobytch“ miast.

Ten rodzaj taktyki zastosowali obecnie Niemcy w całej pełni.

Ala jakież tego efekty? Czy zgodne z obliczeniami? Czy nie popełnili jakiej omyłki? Nie trudno przecież stwierdzić, że pomylił się głęboko, gruntownie, zasadniczo.

Szybko, bo już w pierwszych dniach działań wojennych zorientowani byliśmy w taktyce wojennej Niemców. „Stracenie“ pierwszych miast dało nam wskaźnik orientacyjny co do jego taktyki wojennej. A jednak „strata“ miast o tak wielkim moralnym ciężarze jak Częstochowa nie wywołała w nas żadnego załamania się. Ta świetna postawa duchowa, która łowarczyła nam w czasie ostatnich chwil przedwojennych pozostała niezmienną do dziś. Oblężenie Warszawy i Lwowa przeżywa z tą samą silną, nienadkruszoną wia-

ra w ostateczne zwycięstwo, jakby tu chodziło o pograniczne miasteczka — Zbąszczyń, Działdowo, czy Bogumin.

Nie wiadomo skąd, jakimi drogami i środkami przeciętna opinia publiczna przyswoiła sobie jako dogmat ostateczny, pewnik naszego zwycięstwa. Idą naprzód? No, to cóż z tego? Będą mieli trudniejszą ucieczkę. Oblęgać Warszawę? Tem gorzej dla nich, bo tu będzie ich omentarz! Zajeżeli aż pod Lwów? Uwal! Jakby to Lwów był raz oblegany!...

Oczywiście, że przy tak wspaniałej postawie psychicznej naszych mas pozycja nieprzyjaciela na „przejechanym“ terenie jest więcej niż problematyczna. Każ-

da pięć zajętego terenu jest dla niego „frontem“, który zużyje, pochłonie wszystkie jego siły. O stabilizacji „panowania“ nie może być mowy. Każde osłabienie, związane z natężeniem działań bojowych zwiększy nacisk ofensywny „frontu wewnętrznego“, którego siła jest niewymierna. Przykładem pożądaną siła POW w r. 1918. — Obecnie siła dynamiczna wewnętrznego frontu polskiego jest wielokrotnie potężniejsza i nieskończenie bardziej zwinna niż w r. 1918.

Z tej właśnie zawrotności płynie powściągnięta gorąca wiara w rychłe i wielkie nasze zwycięstwo.

A. P.

## Pomocnicza służba bezpieczeństwa

Wprowadzenie na terenie całej Polski stanu wojennego oraz całego szeregu zarządzeń mających na celu zwiększenie gotowości obronnej kraju nałożyło na nasze organa bezpieczeństwa i porządku wiele nowych obowiązków.

W pierwszym rzędzie te, które sami mogliśmy zaobserwować, a więc masowe doręczanie indywidualnych powołań wojskowych w pierwszych dniach stanu wojennego. Następnie znacznie zwiększona sieć posterunków porządkowych jak również i posterunków bezpieczeństwa przy ważniejszych obiektach. Ostatnio zaś spadły na służbę policyjną nowe ciężary związane z wykonywaniem dekretów o powszechnym obowiązku świadczeń osobistych i rzeczowych.

W rezultacie funkcjonariusze policji przy wykonywaniu tych czynno-

ści pracowali już nie 8 godzin na dobę lecz 12 i więcej, mimo iż personel P.P. został bardzo znacznie zwiększony powołaniami do zastępczej służby policyjnej.

W tych warunkach okazało się niezbędne stworzenie jakiejś organizacji pomocniczej.

Zagadnienie zostało w zasadzie rozwiązane rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych z dnia 2 września 1939 r. o utworzeniu pomocniczej służby bezpieczeństwa. W myśl tego rozporządzenia decyzją powiatowych władz administracji ogólnej mogą być utworzone straża miejskie i wiejskie.

Zadaniem straży wiejskich i miejskich jest współdziałanie z Policją Państwową w zakresie ochrony obiektów i urządzeń ważnych dla państwa (np. mosty, wiadukty i przepusty drogowe, służby, urządzenia na drogach żegluga śródlądowej, linie telegraficzne i telefoniczne, przewody elektryczne i telefoniczne, napiecia, rurociągi gazowe naziemne itd.).

Rekrutacja do straży w zasadzie powinna się odbywać drogą powołań indywidualnych, przy czym powoływane mogą być osoby obojga płci w wieku lat od 17 do 60, za wyjątkiem podlegających służbie wojskowej, duchownych, służby sądowej, pracowników państwowych i przedsiębiorstw państwowych oraz osób powołanych do samoobrony przeciwlotniczo-gazowej.

Jednakże u nas w Wilnie rekrutację straża miejskiej oparto na zaciągu ochotniczym. Odbywa to w ten sposób, że ochotnicy rejestrują się w Starostwie Grodzkim, które listy zgłoszonych przekazuje Komendzie Miasta P. P. Komenda Miasta poddaje kandydatów pewnej, wstępnej selekcji i przekazuje do właściwych (według miejsca zamieszkania kandydatów) komisariatów P. P.

Kierownicy komisariatów we własnym zakresie, po powtórnym zbadaniu kwalifikacji fizycznych, umysłowych i moralnych kandydata, powołują go do służby.

Dotychczas w Wilnie powoływano wyłącznie mężczyzn w wieku od lat 19.

Ilościowo służba pomocnicza będzie na razie odpowiadała stanowi ilościowemu służby policyjnej, w razie potrzeby zostanie prawdopodobnie podwojona. Jak już powiedzieliśmy, oddziały służby bezpieczeństwa formują się przy właściwych komisariatach, organizacyjnie zaś dzieli się taki oddział na trzy plutony, których dyżur

## Niemcy torpedowali okręt którym wracał do kraju amb. Henderson

LONDYN, (Obsł. sp.). Wczorajsza prasa angielska, omawiając piracką działalność niemieckich łodzi podwodnych, przynosi sensacyjną wiadomość o nieudanej na szczęście korsarskiej wyprawie niemieckiej łodzi podwodnej przeciwko holenderskiemu statkowi, którym wracał do Anglii były brytyjski ambasador w Berlinie sir Newell Henderson.

Wywiad niemiecki, piszą dzienniki londyńskie, dowiedział się widocz-

nie którym statkiem będzie wracał do Anglii amb. Henderson. Jedną z pirackich łodzi niemieckich otrzymała rozkaz zatopienia tego statku, ACZKOLWIEK NALEŻAŁ ON DO PAŃSTWA NEUTRALNEGO.

Na morzu niemieckim kapitan statku holenderskiego w pewnej chwili obserwowując przez lunetę horyzont spostrzegł nagle na powierzchni peryskop niemieckiej łodzi podwodnej.

W parę chwil później obok prawej burty okrętu przeszła torpeda niemiecka, która na szczęście ominęła okręt.

Kapitan okrętu holenderskiego zarządził niezwłoczne otwarcie ognia artyleryjskiego w kierunku łodzi pirackiej oraz drogą radiową niezwłocznie skomunikował się z admirałią holenderską.

Admirałia holenderska ostro za protestowała w Berlinie, gdzie otrzymała wymijające oświadczenie, iż najprawdopodobniej kapitan łodzi podwodnej omyłkowo wziął okręt holenderski za angielski. Niemcy okazali się tym razem aż tak dalece „uprzejmi“, że przeprasili rząd holenderski.

W LITWIE zgłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego“ przyjmują: F-ma „SPAUDA“ — Kaunas, Maironio 5-a; Księgarnia „STELLA“ — Kaunas. Prenumerata miesięczna 5 litów

### Odpryski wojny

## Niemiecka małość

I wojna ma swoje uśmiechy. Ich ironia jest znacznie zgrzybliwsza, parzy jak iperyt. Ich grymasy objawiają się niespodziewanie nie pomiędzy jednym a drugim hukiem wybuchu, w niespodziewanych momentach ciszy pomiędzy jedną a drugą serią „maszynki“...

Nie mniej jednak wojna uśmiechy swoje ma.

Obserwujemy owe uśmiechy. Objawiają się w nich przede wszystkim niemiecka małość, która skomle przy każdym niepowodzeniu.

Oto parę dni temu niemieckie radio długo biadało nad polskim „barbarzyństwem“, polegającym na oblewaniu benzyną i podpalaniu niemieckich czołgów.

Któż się to tak oburzał na „palenie żywcem“ żołnierzy „po rycersku“ atakujących „cywilną ludność podwarszawskich osiedli“?

Oburzają się ci, którzy w roku 1915 wynaleźli i zaprowadzili na froncie miotaczę ognia! Dumni byli z tego wynalazku. Starali się jaknajefektowniej nazwać swój nowy wynalazek i szeroko opisywali w prasie, jak to dzięki niemieckiemu geniuszowi w tysiące i dziesiątki tysięcy Francuzów i Anglików będzie się żywcem piekło i na węgiel spalało.

Wynalazek okazał się wierutnym głupstwem, bo widoczny zdaleka słup ognia był doskonałym celem dla dział karabinów maszynowych a nawet dla ręcznych granatów, które dalej można było rzucić, niż sięgał płomień miotacza.

Zamiast piec żywcem wrogów, Niemcy obsługujący miotacze ognia sami stali się celem strzeleckich wyczynów i masowo ginęli.

Wówczas zarzucono miotacze ognia, a zaczęto walczyć trującymi gazami.

Nie udało się Niemcom palić, próbowali truć przeciwników. Natomiast przed bagnetami wiali i przed tym i późnie tak samo jak wtedy obecnie.

Gdy Anglik wynaleźli czołgi w wojsku niemieckim wprowadzono małe przeładowane miotacze ognia dla żołnierzy od działów przeciwczołgowych. Z tych przeładowanych miotaczy miano wypalać załogi czołgów, które udało się unieruchomić w rowach przeciwczołgowych.

Ala podejść do czołgów nawet unieruchomionych Niemcy się bali — w rezultacie aż do końca tamtej wojny czołgi były postrachem dla wynalazców iperytu, którzy ostatecznie ulegli.

W tej wojnie wysapili z ogromną ilością czołgów wierząc, że jest to broń nie do zwalczania. Okazało się, że Polacy flaszki benzyny unieszkodliwiają Niemców dywizją!

Stąd wściekłość.

Narzekają na nasze barbarzyństwo, a miasta, miasteczka i wsie zrzucają zaufany im cukierkami aby zabijać podstępem dziecilo. To nie jest barbarzyństwo, bo wedle niemieckiego przekonania barbarzyństwem jest to tylko, co im szkodzi...

m-1

cie. Naogół paniom udawało się to lepiej. Tak np. analogiczna scena podniecenia dziewcząt, strojących się dla lotnika, zakończona jakimś rozgorączkowanym młynkiem na scenie, była tak bezpośrednia i „prawdziwa“ że jest to chyba najpiękniejszy moment przedstawienia.

Poznaliśmy znowu trójkę aktorską z nowego zespołu i przyznać trzeba, że było to bardzo zachęcające do zaznajomienia się z resztą, dotąd nie oglądaną na scenie. Pp. Danuta Szafarska i Jerzy Duszyński przyszedli do nas prosto z PIST-u, na chrzest zaś walczyli... Pernette p. Szafarskiej, zwłaszcza w pierwszym akcie daleka była od konwencjonalizmu, wyposażona przez młodszą aktorkę — za powiadającą wyraźnie „ton własny“ — obfitości odruchów i momentów indywidualnych. W trzecim akcie, gdy sama rola naucza konwencjonalną (w innym sensie) poetyczność, brakowało może trochę „wyjęć z roli“, t. zn. wybuchów dziecięctwa, zaznaczają-

cych się w choćby jednosylabowej zmianie gosu itp. rzeczach należących raczej do fizjologii niż do stylu. Fizjologiczny obraz młodzieńczej ruchliwości, wyładowującej się w gimnastycznym sposobie bycia“ doskonale przeprowadził p. Duszyński, haftując resztę na tej szczęśliwie dobranej kanwie. Jego machiaweliczne charakterystyki dziewcząt na użytek lotnika były bardzo zabawne, wolałbyśmy jednak mniej „polityki“, a więcej chłopa pięćgo zatokowania się w opisie własnej siostry — wtedy cała sytuacja nabrałaby głębi, tyczy słowa lotnika „ależ pan mi rzuca siostrę w ramiona!“ byłoby niespodzianką dla widowni i uwydatniałoby prawdziwą przepaść, jaką różnica wieku stwarza między Michałem i Oliwerem. Lotnika Michała zagrał bardzo trafnie p. Adolf Nowosielski, dawkując właściwie i umiejętnie „męską zdobywczość“, o raz poczucie koleżeństwa i uroku tego przypadku jego dla środowiska. Jego dyskretna i jakby rezerwa, pew-

ne „trzymanie się w cieniu“, doskonale przeprowadzone, uwydatniało je szcze lepiej właściwy punkt ciężkości tej całej historii.

P. Nawrocka tworzyła z p. Szafarską ów doskonały duet, o którym pisałem wyżej. Ładnie wypadła jej rozprawa z uwodzicielem, choć może nie zupełnie w tonie intencji autora. J. Jasnorska, którą oklaskaliśmy już w „Głupim Jakubie“, tym razem w drugoplanowej postaci mogła tylko dać coś w rodzaju młodziej Hani. P. Blichewicz podobał się publiczności „jako typ“, ale w tego rodzaju podobaniu się widzę elementy niebezpieczne. Wartości w tej roli raz jeszcze skontrolować umotywowane nie pewnych zagrań i konsekwencji przejść między nimi.

Dekoracje estetyczne i sprzyjające akcji. Gdybyż tylko więcej było tego słońca na scenie, mającej dać pełnię lata w słodkiej Francji!

Józef Maślowski.

## Rosja zaniepokojona Działaniami wojennymi III Rzeszy w Polsce

MOSKWA (Obsł. wł.). Dziś rano sowiecka agencja rządowa „Tass“ ogłosiła komunikat, z którego treści wynika, że wczoraj na granicy ukraińsko-polskiej sowieckie posterunki obserwacyjne spostrzegły nad terytorium sowieckim podejrzany samolot, trzymający się na tak znacznej wysokości, że nie można było zorientować się o jego przynależności państwowej. Sowiecka artyleria przeciwlotnicza musiała go doładowania. okazał się nim dwumotorowy BOMBOWIEC NIEMIECKI Z PEŁNYM ŁADUNKIEM BOMB.

Obsługa samolotu, składająca się z 5 osób została zatrzymana i skierowana do dyspozycji wojskowych władz sowieckich. Samolot pozostał na miejscu, gdzie zmuszony był do lądowania. Wiadomość o tym fakcie agencja sowiecka zaopatrzyła w tytuł: „Niemiecki samolot bojowy naruszył granicę sowiecką“.

## 500 mil kw. terytorium niemieckiego w rękach francuskich

PARYŻ (Obsł. sp.). Według ostatnich doniesień z Paryża wojska francuskie kontynuują posuwanie się w głąb terytorium niemieckiego. Dziś rano oddziały czołgów atakowały dwa forty linii Zygryda, zaciekle bit-

wa jest w toku. Według relacji korespondentów wojennych pism paryskich, jak dotychczas, wojska francuskie zajęły obszar niemiecki, WYNOŚĄCY 500 MIL KWADRATOWYCH.

PRZECIWKO TRZECIEJ RZESZY, bowiem Rosja Sowiecka w żadnym wypadku nie byłaby sobie życzliwa choć na krótko i na małym odcinku wspólnej granicy z Niemcami. To też w kołach politycznych rozszalała się sensacyjna pogłoska, że nie jest wykluczona

OD TRZECH PRAWIE MIESIĘCY TOCZYŁA SIĘ ZACIĘTA WOJNA.

Należy dodać, że i wczorajszy komunikat agencji sowieckiej o naruszeniu przez samolot niemiecki granicę ZSRR utrzymać był w tonie ostrym i nieprzychylnym.

## 20 tysięcy ochotników Australijskich na front

MELBURN (Obsł. sp.). W Australii zakończono rejestrację 20 tysięcy ochotników, udających się na front zachodni. Wśród ochotników znajdują się również kilkaset Polaków, zamieszkałych w Australii.

Ochotnicza armia otrzymuje pełny ekwipunek najnowocześniejszej broni oraz przechodzi odpowiednio

wyszkolenie. Niebawem ochotnicza armia australijska przybędzie do Europy. Jak wiadomo Australia wysłała już do Francji 73 tys. wojsk.

LONDYN (Obsł. sp.). Według doniesień agencji „Reutera“ z Berlina rząd Australijski powiększył budżet wojenny z 33 do 45 milionów funtów szterlingów.

## Międzynarodowa opieka nad jeńcami

BERNO (Obs. sp.). Międzynarodowy Czerwony Krzyż w Bernie szwajcarskim postanowił wydelegować swych przedstawicieli do wszystkich wojujących państw, celem ulżenia do nich rannych i jeńców.

Międzynarodowy Czerwony Krzyż już w ciągu najbliższych dni powoła

do życia specjalny komitet, który rozłoży opiekę nad jeńcami we wszystkich państwach, biorących udział w wojnie. Organizacja ta działalność swoją będzie wzorowała na działalności Czerwonego Krzyża w latach wojny światowej 1914-1918.

# Uczęszczanie dzieci do szkół uzależnione jest od zgody rodziców

W związku z możliwością dalszych nalożów lotniczego do zarządzeń organów OPL. Uczęszczanie dzieci i młodzieży do szkół, uzależnione jest od woli i zgody rodziców. Zechcą to przyjąć pod uwagę zwłaszcza rodzice najmłodszych dzieci i zamieszkałych w znacznej odległości od szkół.

mu lotniczego do zarządzeń organów OPL. Uczęszczanie dzieci i młodzieży do szkół, uzależnione jest od woli i zgody rodziców. Zechcą to przyjąć pod uwagę zwłaszcza rodzice najmłodszych dzieci i zamieszkałych w znacznej odległości od szkół.

## KRONIKA

**WRZESIEŃ**  
Dziś: Stygm. św. Franciszka  
Jutro: Irenej M.  
17  
Niedziela  
Wschód słońca — g. 4 m. 55  
Zachód słońca — g. 5 m. 33

posiada Zakład Meteorologii US w Wilnie z dn. 16.X. 1939 r.

Ciśnienie 764  
Temperatura średnia + 13  
Temperatura najwyższa + 17  
Temperatura najniższa + 9  
Opadu brak  
Wiatr: północny  
Tendencja barom.: wzrost ciśnienia  
Uwagi: chmurno, mgła.

### WILEŃSKA DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżury następujące apteki: Sokolowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgieła (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).  
Ponadto stale dyżurują apteki Peka (Antokolska 42); Szantyr (Legionów 10); Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

### UNIWEERSYTECKA

— Dziekanat Wydz. Lekarskiego USB przypomina zainteresowanym, że wpisy na 1 rok medycyny odbędą się w czasie od 18 do 24 września. Zgłoszenia od g. 10 do 12 w kancelarii Dziekanatu, Uniwersytecka 3.

### Szycie bielizny

#### dla żołnierzy w Szczuczynie

Ze szczuczyna donoszą, że uruchomione zostały tam szwalnie, które szyją bieliznę na potrzeby szpitali wojskowych oraz dla żołnierzy.

Na terenie gminy Nowy Dwór zebrano kilkadziesiąt poduszek i prześcieradeł oraz 90 szt. płótna dla szpitali wojskowych.

## Rzeczoznawcy w sprawach świadczeń rzeczowych

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie, w porozumieniu z właściwymi władzami, powołała podkomisję rzeczoznawców z poszczególnych branż, które mają za zadanie badanie zgłoszeń przedmiotów świadczeń wojennych, celem ustalenia, jakie z tych przedmiotów i w jakim trybie mogą być zwolnione do sprzedaży dla ludności cywilnej lub też dla procesów produkcyjnych. Podkomisja ta w ciągu najbliższych dni zakończy swe prace.

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI: NA POHULANCE.

— „Zielone lata na przedstawieniu o godz. 18. Dziś, w niedzielę dn. 17 września o godz. 18 wesoła komedia Pugęła „Zielone lata”. Beztraska treść sztuki, pomysłowa reżyseria i żywiołowa gra całego zespołu składa się na całość, którą warto zobaczyć. W głównych rolach pp.: Jasnorzewska, Nawrocka, Szafarska, Blichewicz, Duszyński, Nowosielski. Dekoracje W. Makojnika. Dla szeregowych i podoficerów wstęp do teatru bezpłatny. Pp. oficerowie korzystają z 50% zniżki.

— „Warszawianka” w Teatrze na Pohulance. W nadchodzący wtorek (19.IX) odbędzie się w Teatrze Miejskim na Pohulance uroczyste przedstawienie „Warszawianki” Stanisława Wyspiańskiego w reżyserii L. Pobóg-Kielanowskiego, które poprzedzi przemówienie prof. Konrada Górskiego oraz fragment „Nocy listopadowej” (w szkole podchorążych). Sł. Wyspiańskiego w reżyserii Br. Dąbrowskiego. W przedstawieniu bierze udział cały zespół.

## Opalu w Wilnie nie zabraknie

W teren wyjechało z Wilna wielu kupców drzewnych. Skupują oni większe ilości drzewa, które jest dostarczane do składów miejscowych. Dyrekcja Lasów Państwowych, jak już o tym donosiliśmy, zaofiarowała się dostarczyć 200.000 mp. drzewa. Obawy więc, by zabrakło Wilnu drzewa są najzupełniej płonne.

Przy okazji warto jest przytoczyć cyfry, ilustrujące zapotrzebowanie Wilna na odcinku opałowem. Jak wskazuje przeprowadzona statystyka w okresie zimy Wilno zużytkowało zazwyczaj 45.000 ton węgla i 315.000 metr. p. drewna.

Posiadane już dziś zapasy wynoszą 15.000 ton węgla i 15.000 metr p. drzewa. Brak więc jest 30.000 ton węgla i 300.000 m. p. drzewa. Przeliczając cały niezbędny kontyngent opałow na drewno — wypadnie, że Wilnu potrzebne jest jeszcze 400.000 metr. p. drzewa.

Ponieważ 200.000 drewna daje Dyrekcja Lasów Państwowych, jak to już wzmiankowaliśmy, o tym wyżej i ponieważ są środki transportowe na dostarczenie materiałów opałow — problem zaopatrzenia Wilna w materiał opałow można uważać za rozwiązany.

## Uruchomienie punktów meldunkowych dla wszystkich komisariatów

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że z dniem 18 września br. zostaną uruchomione punkty meldunkowe Oddziału Ewidencji Ludności dla poszczególnych Komisariatów.

- Punkty meldunkowe mieszczą się:
- 1) dla ludności I Komisariatu P. P. — przy ul. Ostrobramskiej 5 (pasaż).
  - 2) dla ludności II Komisariatu P. P. — przy ul. Ostrobramskiej 5;
  - 3) dla ludności III Komisariatu P. P. — przy ul. Dominikańskiej 2 (Magistrat);
  - 4) dla ludności IV Komisariatu P. P. — przy ul. Witkomińskiej 3;
  - 5) dla ludności V Komisariatu P. P. — przy ul. W. Pohulanka 18—2;
  - 6) dla ludności VI Komisariatu P. P. — przy ul. Zarczecznej 5;
  - 7) dla ludności VII Komisariatu P. P. — przy ul. Moniuszki 36.

Punkty meldunkowe załatwiają tylko sprawy zameldowań i wymeldowań ludności m. Wilna oraz zaopatrzenia w druki meldunkowe. Wszelkie inne czynności związane z ewidencją i kontrolą ruchu ludności m. Wilna załatwia nał. Oddział Ewidencji Ludności (Dominikańska 2).

- Przyjęcia dla interesantów od g. 8—13.
- ### Nowogródek kupuje sobie C. K. M.

Zorganizowana w Nowogródku przed paroma dniami zbiórka na karabin maszynowy dla samoobrony przeciw samolotom nieprzyjacielskim dała 4 tys. złotych. Zbiórka trwa w dalszym ciągu.

### Aresztowanie paskarza w Nowogródku

Aresztowany został właściciel sklepu spożywczego w Nowogródku Leopold Depiński, który wywoził cukier, sól i inne artykuły pierwszej potrzeby. Artykuły te są skonfiskowane, a sklepikarz osadzony w areszcie.

## Komitet ratowania kościołów

komunikuje, że obowiązki skarbnika Komitetu przyjęła p. profesorowa Bossowska i przyjmowała. Ładnie składał e-dzień między godz. 12 — 1 w biurze konserwatora Kieszowskiego, Wojewódzki Urząd Wilno, Plac Magdaleny II p.

## Zbiórki wyszkoleniowe Zw. Strzeleckiego

Dowódca Oddziału Wyszkoleniowego przy Związku Strzeleckim podaje do wiadomości, że zbiórki wyszkoleniowe dla tegoż oddziału odbywają się w dni powszednie codziennie o godz. 16 przy ul. Dąbrowskiego 1, zaś w niedzielę o godz. 9 rano na stadionie na Piłomonicu.

## KKO dobroczytnie

W obecnych czasach, kiedy ze szczególną ostrożnością powinniśmy gospodarować, należy zwrócić również uwagę na sposoby zabezpieczenia naszego majątku.

Nie trzymajmy pieniędzy w domu. Pieniądz przechowywany w schowkach domowych, naraża właściciela na ryzyko i straty.

Kto chce, aby pieniądze mu nie przepadły i aby mógł w każdej chwili nimi rozporządzić — niech zaufa Komunalnej Kasie Oszczędności. Mieszkańcy pow. baranowickiego mają również swoją KKO, mieszczącą się w Baranowicach, przy ul. Wileńskiej 16. Założyć i posiadać książeczkę oszczędnościową KKO pow. baranowickiego — to znaczy kroczyć drogą postępu dla zrealizowania pragnienia dobrego gospodarowania.

KKO gwarantuje tajemnicę, oraz wypłaca wkłady terminowo i na każde żądanie.

Jednocześnie Komunalna Kasa Oszczędności w Baranowicach zawiadamia wszystkich subskrybentów 3% bonów Pożyczki Obrony Przeciwołtniczej, że bonny można już otrzymać w lokalu kasy, w godzinach urzędowych.

## Od Administracji

Kto jeszcze dotąd nie opłacił prenumeraty za wrzesień — aby uniknąć przerwy w otrzymywaniu gazety — **powinien to uczynić natychmiast.**

Najdogodniej wpłacać prenumeratę przekazem, jaki wyżej zamieszczamy.

### MARY RICHMOND

## MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

### Streszczenie początku.

Przeprowadzając śledztwo w sprawie zamordowania Elżbiety Crane i porwania jej córki, Hardinge ze zgryzoty siłami i że z szajką nieuchwylnych zbrodniarzy współdziała jego narzeczoną, Elżbieta Crane. Poleca ją śledzić. Wreszcie mając dostateczne dowody jej udziału w zbrodniach, chce z niej wydobyc informacje o pozostałych współzbrodniarach. Wobec oporu Elżbiety aresztuje ją na podstawie sfałszowanego rozkazu aresztowania, aby ją strasznie zmusić do leżania. Jednakże w drodze do Anclandu Elżbieta udaje się wykąsać podstępem Hardinge'owi rewolwer i próbować ucieczki z aresztu.

### (Ciąg dalszy)

— Ale teraz, kiedy oni ciebie mają w rękach, nie wypuszczą cię już! — płakała. — Zabiją cię! Oni obaj boją się ciebie, strasznie się ciebie boją!

— Uspokój się, droga moja, nie płacz tak!... Usiądź tutaj... — Podsunął stołek o trzech nogach, na którym siedział przedtem doktor Miller i usadowił ją na nim. Podniósł jej głowę do góry i zajrzał w oczy. — Chcę patrzeć na ciebie.

Była bardzo blada, pod oczami miała duże ciemne plamy, które świadczyły o bezsennych nocach i śmiertelnej trwodze.

— Co te lotry zrobiły z tobą?  
— O, nic mi nie zrobili dotychczas. Na razie zadawali mi się groźbami. Ale bałam się okropnie o ciebie, mój ukochany! Ty nie wiesz, kto to jest doktor Miller, nie masz pojęcia, z kim walczysz!

Wymuszony uśmiech ukazał się na ustach Hardinge'a.

— Po dzisiejszej nocy mam już pewne pojęcie. Wzdrygnęła się.

— To szalenie... Skończony wariat! Niektóre jego słowa przyprowadzają mnie... — głos jej zalał się i wybuchnęła płaczem.

— Kochana! Musisz się uspokoić — rzekł Hardin-

ge stanowczo. — Muszę ci zadać mnóstwo pytań, a to nie będzie możliwe, dopóki się nie uspokoisz.

Opanowała dławiące ją łkanie, otarła powieki i spojrzała mocno w jego oczy.

— Już... już jestem spokojna!

— Doskonale! — Poglądził jej wątle ramiona. — Nie wolno nam poddawać się teraz rozpacz i wątpieniu! Właśnie teraz należy mieć odwagę i wiarę! Musimy się stąd wydostać. Czy to prawda, że jesteśmy pod laboratorium?

— Tak, to prawda.

— Hm Nie mogę zrozumieć jednej rzeczy; w jaki sposób udało im się sprowadzić mnie tutaj tak, że moi strażnicy nie widzieli tego?

— Twoi strażnicy?

— Tak, postawiłem dokoła domu i ogrodu ludzi, którzy mieli uważać na wszystko, co się dzieje. Mają niezadowolone jakieś tajemne przejście, którego nie zauważyłem. Spodziewałem się, że ty je znasz.

Zaprzeczyła gęsto.

— Nie, byłam ustępna, gdy mnie przywieźli tutaj wieczorem. Odzyskałam przytomność dopiero przed półgodziną. Doktor Miller przyszedł do mnie i naigrywał się ze mnie. Mówiąc o tobie, powiedział, że gdy skończy z tobą, niewiele z ciebie zostanie, nie będziesz już mógł się mieszać w nieswoje sprawy.

— Lepiej by dbał o siebie i swoich spraw pilnował. Teraz powiedz mi, ukochana, w jaki sposób zostałaś wmieszana w tę ciemną historię?

Elżbieta skinęła głową.

— O, tak. Chciałam już ci to powiedzieć wtedy w zajeździe. Ale, gdy wyszedłeś, ktoś zakradł się do pokoju cichutko i chwycił mnie, zanim się obejrzałam. Nie wiedziałam, kto to był, bo zarzucono mi coś ciemnego na głowę. Dusiłam się prawie. Walczyłam

jak mogłam, próbowałam krzyczeć, ale wszystko na nic! Napastnik skrepował mi ręce i nogi, odwinął ciemną zesłoną z głowy i przycisnął maskę z chloroformem do ust. Nic więcej nie pamiętam, aż do chwili odzyskania przytomności w domku letniskowym doktora Millera.

— W jakim celu cię porwał?

— Bał się, że powiem to, co wiem, policji. Wiedział, że nie ja zabiłam Flossie Fenton i że chciałam tylko osłonić osobę, która uczyniła...

— To znaczy kogo?

Elżbieta zadrżała i ukryła twarz w dłoniach.

— To zrobił mój... mój mąż... Joe Hallam.

— Twój mąż? — Hardinge miał wrażenie, że ktoś uderzył go mocno w głowę. Patrzył na nią.

— O! Wiem, co ty sobie teraz o mnie myślisz! — mówiła rozpacz. — Postąpiłam wobec ciebie bardzo, bardzo brzydko. Nie miałam prawa mówić z tobą o miłości, ale liczyłam na to, że łatwo uzyskam unieważnienia małżeństwa w tych warunkach.

— Więc ta historia o mężu, zamkniętym w domu wariatów, była kłamstwem?

Pochyliła głowę.

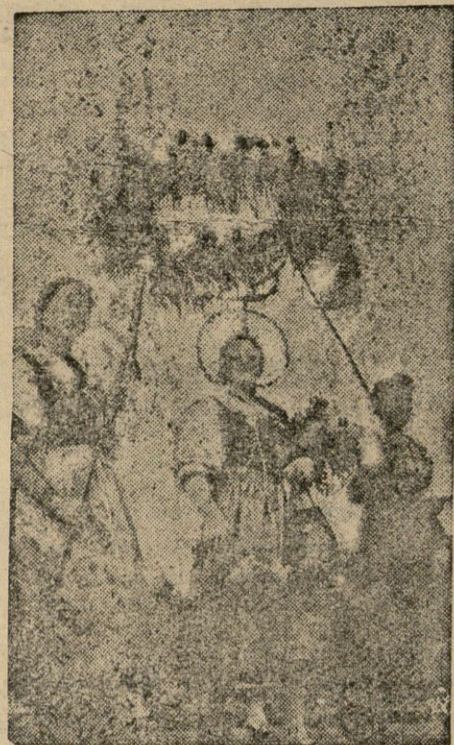
— Nie odważyłam się powiedzieć ci prawdy, bałam się... Piotrze, nie bądź mi surowo! Gdy wychodziłam za mąż za Hallama, nie miałam pojęcia, co to za człowiek. Brat zapoznał nas, gdy byliśmy w Kalifornii, przed paru laty. Nie chciałam wychodzić za niego, ale John niemal zmusił mnie do tego. Ciężko mi się, że się uwolniłem od jego opieki. Nie było łatwo z nim żyć! Joe robił wrażenie bardzo porządnego, dobrze wychowanego chłopaka i... i był bardzo zakochany we mnie. Gdy dowiedziałam się prawdy o nim, opuściłam go natychmiast.

Sprawy  
Wpisal  
Nr listy rozrachunkowej  
Dzień nadania

Miejsce do pisania  
Tytuł czasopisma  
Adres odbiorcy  
Okręś prenumeraty

**„KURJER WILEŃSKI“**

**Zwyczaj dożynkowy w Szwajcarii**



Fragment z pochodu podczas uroczystości dożynkowych pod Zürichem.

**Główny unikał zwałki**

W WYSŁCIE CZASOPISM I DOKŁADNEGO WYKONANIA DANEGO NA ZLECENIA, ROSI WYDAWNICTWO SZANOWNYCH PT. PRENUMERATORÓW O

wczesne, dokładne i czytelne podawanie zmiany adresu.

„Kurjer Wileński“

**LEKARZE**

**Blumowicz**

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9-1 po poł. i 3-7 wiecz.

**AKUSZERKI**

**AKUSZERKA**

**Maria Laknerowa**

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a-3 róg ul. Przyjmuje od 1-3 i od 5-6

**AKUSZERKA**

**Smiałowska**

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wargów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektroterapia. Ceny przy-

**AKUSZERKA**

**M. Brzezina**

masaż leczniczy i elektryczny. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzynek).

**LOKALE**

MAŁY umeblowany pokój z niekremującym wejściem do wynajęcia — zautek S-to Jerski 3 m. 3.

**PRACA**

KOSMETYCZNE Kursy dra H. Łomżyńskiego, Warszawa, Plac 3 Krzyży 11 m. 4, tel. 908-35, uprawniają do otwarcia samodzielnego gabinetu kosmetycznego. Początek nowego 4 miesięcznego kursu 20 września.

RZEMIEŚLNIK niepodległościowiec, samolny, poszukuje pracy. Zgodzi się na wyjazd. Wilno, ul. Ponarska 25-2.

BIURO POSREDNICTWA PRACY dla Kobiet Pols. Kat. T-wa Op. nad Dziewiętami, poleca: nauczycielki, korepetytorki, wychowawczynie, pielęgniarki, piastunki oraz służbę domową i pensjonatową. Gimnazjalna 4 — od godz. 10-15.

**ROZNE**

ZGUBIONY weksel na zł 300 inblanko, wyd. przez Eliasza Tretynkiewicza, żyrowany przez Antoniego Czaję i Teresy Tretynkiewiczowej, unieważnia się.

ZGUBIONA książka wojskowa kat. „A“ rocznik 1903 wydana przez PKU P-stawy na imię Delikata Władysława — unieważnia się.

**Zakłady Graficzne „ZNICZ“**

Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. Telefon 3-40.

Dziela książkowe, druk, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie druku.

wykonywa PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

**Od dziś nowy rozkład pociągów**

Dyrekcja Okr. Kolei w Wilnie po daje do wiadomości, że poczynając od godz. 0,01 dnia 17 września wchodzi w życie nowy rozkład jazdy pociągów pasażerskich:

**Odejście z Wilna:**

Do Rudziszek	4.15
N. Wilejki	4.48
Lidy	8.40
N. Wilejki	8.56
Zawias	8.56
N. Wilejki	13.20
Do Bieniaków	14.20
N. Święcian	14.20
Rudziszek	14.30
N. Wilejki	14.50
Królewszczyzna	15.30
Rudziszek	15.30
Lidy	15.30
Mołodeczna	16.30
Łunięca	18.17
Turmont	18.30
Zawias	19.20
N. Wilejki	20.30
Olechnowicz	21.50
Grodna	22.00
Zachacie	22.18

**Przyjeżdżenie do Wilna:**

Z Grodna	5.28
N. Wilejki	5.32
Zachacie	6.22
Olechnowicz	7.08
Turmont	7.20
Łunięca	7.25
Rudziszek	7.25
Nowej Wilejki	9.40
Zawias	11.45
Lidy	13.25
Nowej Wilejki	14.05
Nowej Wilejki	15.33
Rudziszek	16.46
Bieniaków	17.45
Rudziszek	18.05
N. Święcian	19.30
Mołodeczna	19.58
Królewszczyzna	20.49
N. Wilejki	21.14
Lidy	21.30
Zawias	22.42

**CENTRALA SPÓŁZIENI ROLNICZO - HANDLOWYCH**  
w Wilnie, Mickiewicza 19 telefon 2-56  
poleca  
**NAWOZY SZTUCZNE, NASIONA ZBOŻ OZIMYCH, MASZYN I NARZĘDZIA ROLNICZE.**  
HURT DETAL  
Kupuje wszelkie zboża w partiach wagonowych i drobniczo

Popieracie Przemysł Krajowy!

**Zbiórka gazet**

Wiemy wszyscy czym jest radio i prasa i jak potężną odgrywają one rolę w czasach, gdy uświadomienie obywateli stanowi może o zwycięstwie lub klęsce ogółu nonarodowej. Jakże oczekujemy niecierpliwie wszelkich wiadomości lokalnych i komunikatów oficjalnych! Jeżeli więc to zainteresowanie tak jest powszechne u nas na tyłach walczących braci, to zrozumiała jest pożądlivość z jaką nasz żołnierz chce wiedzieć, co o jego ofiarnym trudzie myśla ma kraj i świat cały zasłuchany w odgłosy dochodzące z pola walki, a sprzyjający tym jego bohaterskim wysiłkom.

Niech wie również ze sprawozdań i odczw różnych ugrupowań społecznych i partyjnych, że cały kraj we wspólnym porwywie serc ołacza jego osobę najgorętszym uczuciem, że ocenia należyście jego dzielność i odwagę i o ile może śpięszy, by zadość uczynić wszelkim jego potrzebom. W tym przeświadczeniu tym ochotniej walczyć będzie o to wszystko, co stanowi świętą, a nietykalną własność jego narodu — to jest całość i niepodległość Ojczyzny.

Oddajmy za tym przeczytane już przez nas najwsięższe dzienniki i tygodniki i składajmy je na podanych poniżej punktach miasta, skąd upoważnione do te

go osoby zabierać je będą na dworcach i dostarczać przejeżdżającym oddziałom.

**Adresy składnic:**

1. Nasza Księgarnia, ul. Wielka 42,
2. Księgarnia Zawadzkiego, ul. Zamkowa 22,
3. Cukiernia Rudnickiego, ul. Mickiewicza 1,
4. Cukiernia Sztalla, ul. Mickiewicza 12,
5. Cukiernia Sztalla, ul. Mickiewicza 22,
6. Apteka Zajęzkowskiego, ul. Witoldowa 22,
7. Księgarnia Św. Wojciecha, ul. Dominikańska 4,
8. Nowa-Gospoda, ul. Niemiecka 1,
9. Optyk Snarski, ul. Niemiecka 22,
10. Apteka Miejska, ul. Wileńska 23,
11. Apteka Ezenszadła, ul. Zawalna 45
12. Apteka Augustowskiego, ul. Kijowska 2,
13. Apteka Mańkowiec, ul. Piłsudskiego 30,
14. Apteka Staroniewicz, ul. W.-Pohulanka 25,
15. Apteka Piekiewicz, ul. Zarzeźna 20,
16. Apteka Paka, ul. Antokolska 42,
17. Restauracja, ul. Wileńska 52,
18. Cukiernia, Kalwaryjska 9.

**Kino Reprezentacyjne CASINO Dziś premiera.**

Wspaniały film produkcji francuskiej p. t.

**„WIEZIENIE BEZ KRAT“**

Początek seansów o godz. 2-4-6-8

Początek o 2-iej, ostatni seans o 8-iej. — Tylko u nas Film najnowszej produkcji

**PHN WSTAŃ I WALCZ**  
W rolach głównych: Wallace BEE-Y i Robert TAYLOR  
Nadprogram: „Polska w Gdańsku“

Chrześcijańskie kino „SWIATOWID“ Mickiewicza 9

Wstrząsający swym realizmem dramat wojenny p. t.

**„Ostatni pociąg oblężonego miasta“**  
w rolach: Dorothy Lamour, Lew Kayres i inni. — Krwawe walki na ulicach miasta Niszczycielskie naloży bombowców nieprzyjacielskich. — Nadprogram: Kapitałna groteska kolorowa p. t. All Baba i 40 rozbójników

KINO Rodziny Kolejowej Dziś. Mistrz maski **Borys Karloff** w arcyfilmie **ZNICZ „Powrót Frankenszteina“**  
Wiwulskiego 2 Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 6-iej, w niedziele o 4-iej

**OGNISKO** Dziś. Najpiękniejsza aktorka Ameryki Kay Francis w filmie **Sama przez życie**  
Pocz. seans. o g. 6, a w niedz. i święta o 4. Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI.

**Sprzedaż nafty**

Sprzedaż nafty rozpocznie się 18 września od rana w następujących punktach:

- 1) „Karpaty“ — sklep przy ul. Sa dowej 6,
  - 2) „Polnia“ — Jagiełłowska 11,
  - 3) Czesław Bohuszewicz — Lipówka 2,
  - 4) Gdula — Nowogródzka 20,
  - 5) Dawdzik — Wilkomirska 13,
  - 6) Znajdziłowska — Witoldowa 41,
  - 7) w sklepie przy ul. Antokolskiej 84
- Nafta będzie sprzedawana na legitymacje w ilości 1 kilograma

**Konferencja piekarzy**

Wydział Aprowizacyjny Zarządu Miejskiego w Wilnie prosi pp. piekarzy przybyć na konferencję, która odbędzie się w sali kina „Mars“ (Ostrobramska 5) w dniu 17 września (niedziela) o godz. 12.

**Do wszystkich członków Zw. Młodej Polski**

Komenda Okręgu Wileńskiego Zw. Mł. Polski wzywa wszystkich członków na odprawę do lokalu Związku przy ul. Żeligowskiego 1-22 na dzień 18 września (poniedziałek) godz. 18.00. Obecność wszystkich członków jest konieczna ze względu na ważność spraw poruszanych na odprawie.

Komenda Okr. Wil. Zw. Mł. Polski **P. W. K.**

— P. W. K. podaje do wiadomości zainteresowanych pań, że kurs ratowniczek zdrowia rozpoczyna się 20 bm. w lokalu parafii Św. Ducha (ul. Dominikańska) w godz. 17-20.

Zapisy przyjmuje P. W. K. (Ostrobramska 19) od dnia 18 bm. w godz. 10-12 i 16-18.

**Mieszkańcy Wilna!**

Zbiórka materiałów na środki opa trunkowe jeszcze trwa! Bądźmy ofiar ni! Nie zwlekając przygotowujmy dary, aby zbierające nie czekały!

**Teatr m. NA POHULANCE**

Dziś o godz. 6-iej wiecz.

**„ZIELONE LATA“**

**Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie**

uruchamia od jesieni następujące kursy zawodowe: 1) Drogowe, 2) Melioracyjno-Miernicze, 3) Koedukacyjne Techniczne - Krosłarskie, 4) Elektrotechniczne, 5) Radiotechniczne oraz stale prowadzi kursy samochodowe i motocyklowe. Informacyjni udziela sekretariat w poniedziałki, środy i piątki w godzinach 17-19, Wilno, Holendernia 12, telefon 171.

**REDAKTORZY DZIAŁÓW:** Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne i literackie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Ciołek — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i raporty „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszki — wiad. gospodarcze i polityczne (depesze i telek); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Za światła kobiecego“; Kazimierz Leczczycki — przegląd prasowy; Maciej Masłowski — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niciecki — sport; Helena Rosner — recenzje książek; Eugeniusz Świaniewicz — kronika wileńska; Józef Świątek — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Kosce P.K.O. 700.312. Kosce rozrach. 1, Wilno 1  
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1-3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Basylińska 35, tel. 100;  
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 78; Baranowicz, Ułańska 11; Luck, Wojewódzka 5.  
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Stomn, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Włajka, Olszanka, Grodna, Pińsk, Wolkowysk, Brześć n/B.

**CENA PRENUMERATY**  
miesięczna: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, za wol. w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.30

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wiersz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsc dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy jest tylko od Administracji. Kronika redak. i komunikaty 60 gr za wiersz jednosłpawowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsc. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

